NAKŁADOWOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok IV. Kraków, piątek 19 sierpnia 1921. Nr. 216.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 270. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.128
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 10 Mk.

Prenumerata: w Krakowie i na prowincyi mies. 240·— kwart. 720·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu . . . 270·—, „ 810·— „
Na prowincyi: z przesyłką pocztową 285·—, „ 855·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową . . . 325·—, „ 975·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 7·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 20. Nadesłane Mk 50·—. Wiersz nonparelowy 1 szp w tekście Mk 70·—, Wiersz nonp. 1 szpalt. na 1. stronie 90 Mk
Zawiadomienia ślubne i gratulacye 200 Mk.

Nota Rady najwyższej do rządu polskiego.

Warszawa. PAT. Biuro prasowe ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje tekst noty, wysłanej przez Radę najwyższą d. 15 bm. do rządu polskiego: Ze względu na trudności, jakie przedstawiało wytyczenie granicy polsko-niemieckiej na Górnym Śląsku, Rada najwyższa odłożyła decyzyę, którą powziąć ma w tej sprawie stosownie do art. 88 traktatu wersalskiego. Rada najwyższa jest pewna, że ludność Górnego Śląska oceni uczucia, które nią powodowały przy odsunięciu bezpośredniego rozstrzygnięcia. Nic nie będzie zaniedbane, by ta zwłoka była jaknajkrótsza. Rada najwyższa jest przekonana, że rząd polski wezwie ludność do zachowania spokoju aż do ostatecznego rozstrzygnięcia i że równocześnie użyje całego swego wpływu na ludność Górnego Śląska celem uszanowania autorytetu komisyi międzysojuszniczej. Rada najwyższa zwraca zarazem uwagę rządu polskiego na wielką odpowiedzialność, którąby przyjął na siebie, gdyby zaniedbał na terytoryum plebiscytowem a w szczególności na granicy Górnego Śląska przeszkodzenia wszelkim próbom wywołania zamieszek lub gdyby nie zabronił przesyłania broni i amunicyi i przekraczania granicy przez uzbrojone oddziały.

Pos. hr. Zamoyski w Warszawie.

M. Warszawa. (Telefonem) Dziś przybył do Warszawy poseł polski w Paryżu hr. Zamoyski. Przyjazd jego stoi w związku z decyzyą Rady najwyższej w sprawie G. Śląska.

Dementi pogłosek o układzie polsko-francuskim.

Rzym. PAT. (Wład. Biuro Kor.) Ambasador francuski w Rzymie dementuje urzędowo pogłoskę o układzie francusko-polskim w kwestyi Górnego Śląska.

O decyzyę Ligi narodów.

Paryż. PAT. (Havas). „Temps" podnosi, że Rada Ligi narodów powinna powziąć swą decyzyę w sprawie górnośląskiej jednomyślnie, o ile to rozstrzygnięcie ma posiadać jakąś wartość. Traktat wersalski wymaga, aby decyzya była jednomyślna, skoro ustala, że granice mają być wytyczone przez główne mocarstwa sprzymierzone i zaprzyjaźnione, a nie przez większość mocarstw. Zasada ta, którą uszanowała Rada najwyższa, nie może być pogwałcona przez Radę Ligi narodów i jej decyzya musi być jednomyślna.

Paryż. (E. E. Radio). W prasie paryskiej rozeszła się wiadomość, że Francya uzna wyłącznie tylko jednomyślne orzeczenie Rady Ligi narodów w sprawie górnośląskiej. Koła polityczne sądzą jednak, że zebranie Rady Ligi narodów odbędzie się mimo wszystkich przeciwnych machinacyi w Paryżu. Prasa ostro atakuje Lloyd George'a za jego wczorajsze wywody w Izbie gmin w sprawie górnośląskiej. (Wywody podajemy na innem miejscu. Red.).

O uczestników zebrania Rady Ligi narodów.

M. Warszawa. (Telefonem). W kołach politycznych opowiadają, że we Francyi panuje tendencya, by na posiedzenie Rady Ligi narodów zaprosić prócz przedstawicieli Polski i Niemiec również delegatów Czechosłowacyi i Rumunii, jako państw pośrednio zainteresowanych w kwestyi górnośląskiej. Zaproszenie tych państw natąpiłoby na podstawie art. 4-go statutu Ligi narodów. Francya osiągnęłaby w ten sposób większość dla swego punktu widzenia.

Londyn. (E. E. Radio). „Westminster Gazette" podaje wiadomość swego korespondenta paryskiego, stwierdzającego rzekome osamotnienie polityki francuskiej w sprawie górnośląskiej. Przyczyną tego osamotnienia ma być zdaniem wymienionego korespondenta, stronniczość Francyi na rzecz Polski.

Kto poprze stanowisko Anglii w Radzie Ligi nar.
Życzenia gazety angielskiej.

M. Warszawa. (Telefonem). Z Londynu donoszą, „Westminster Gazette" podaję, że w Radzie Ligi narodów do stanowiska angielskiego przyłączą się prócz przedstawicieli Włoch i Japonii również reprezentanci Hiszpanii, Brazylii i Chin.

Zmiana w składzie delegacyi angielskiej.

M. Warszawa. (Telefonem). Według doniesienia z Londynu, przedstawicielstwo angielskie w Radzie Ligi na najbliższem posiedzeniu ulegnie zmianie. Delegaci Balfour i Fisher wezmą udział w posiedzeniu, zaś trzeciego delegata, Parnesa, zastępować będzie poseł angielski w Rzymie, Rennel.

Linia graniczna na Górnym Śląsku już ustalona?
Pogłoski opolskie.

Bytom. PAT. W Opolu utrzymuje się pogłoska, że decyzya w kwestyi Górnego Śląska już nastąpiła i że Liga narodów ma się zająć tylko ścisłem ustaleniem granicy. Wedle tych informacyi Polska otrzymałaby okręg pszczyński, rybnicki, katowicki, skrawek okręgu bytomskiego bez Bytomia oraz części powiatu lublinieckiego i oleskiego z Lublińcem. W taki sposób prawie cały okręg przemysłowy przypadłby Niemcom.

Aktualne zagadnienie.

Kraków, 18 sierpnia.

(fr. Najbliższy miesiąc zapowiada wydarzenia, których wpływ na dalszy bieg spraw żydowskich posiadać będzie decydujące znaczenie. Z jednej strony XII kongres syoński w Karlsbadzie, a z drugiej Rada Ligi narodów, mające się zebrać z początkiem września na nową sesyę w Genewie — oto owe słupy graniczne, które kres położą stanowi niepewności i nastrojowi wyczekiwania, budzących ciągle jeszcze niepokojące akordy w świecie syońskim. Jeśli bowiem kongres syoński ma ostatecznie ustalić i to nawet w szczegółach system naszej pracy kolonizacyjnej w Palestynie, a naszej akcyi politycznej zakreślić dalszą drogę, to Rada Ligi narodów swą decyzyą co do mandatu palestyńskiego ukoronować ma dzieło gwarancyi politycznych, uzyskanych przez myśl syońską na arenie międzynarodowej. Owoce narad obu instancyi, zarówno kongresu, jak i Rady Ligi narodów, wiążą się więc organicznie i złożyć się mają na cement, jaki spajać będzie fundament pod budowę żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie.

Powyższe okoliczności stwarzają sytuacyę, jaka dotąd nigdy nie towarzyszyła kongresom syońskim. Gdy bowiem Herzl rzucił myśl zwołania kongresu syońskiego, pierwszego wszechświatowego przedstawicielstwa żydowskiego, wówczas potęga tej koncepcyi jego fascynowała elementami zgoła odmiennymi od tych, które tworzyć mają bogactwo najbliższego kongresu. Wówczas to, a i później w ciągu dziesięciu następnych kongresów aż do wybuchu wojny światowej, cała ich siła w jednym zmierzała kierunku: wyrażenia woli narodu żydowskiego ku samostanowieniu i ku Palestynie i wyrażenia tej woli w obliczu całego świata cywilizowanego. I rzec można śmiało, że to manifestowanie woli narodu żydowskiego było głównym celem każdorazowego kongresu tak długo, póki świat nie przyznał Organizacyi syońskiej tych gwarancyi politycznych, w których posiadaniu naród żydowski obecnie się znajduje. Po deklaracyi jednak Balfoura i po uchwale w San Remo zakres działania kongresu syońskiego objąć musi siłą rzeczy szersze horyzonty i momentem manifestacyi nie może zamknąć efektu swej pracy. Moment manifestacyi zejdzie więc na kongresie karlsbadzkim na drugi plan, a na czoło wysuwają się konkretne i praktyczne zagadnienia pracy syońskiej, których punkt szczytowy mieści się w problemie palestyńskim.

Zwłaszcza co do tego ostatniego kompleksu zadań syońskich pokutują ciągle jeszcze nawet w niektórych kołach syońskich upiorne nieporozumienia. Zwykło się bowiem rozwodzić o rozłamie w syonizmie amerykańskim, o trudnościach politycznych, a zwłaszcza

nionym emigracyi do Palestyny, a zapomina się przytem o jednym, najistotniejszym momencie, że wszystkie owe niedomagania mają swe źródło w nikim innym, jak właśnie w samym narodzie żydowskim. Nie czynnik zewnętrzny, ale nieprzezwyciężony jeszcze passywizm wewnętrzny, nie nieprzejednany wróg, ale własna, nieprzełamana jeszcze niemoc wewnętrzna, nie góra piętrzących się z zewnątrz trudności, ale niezrzucona jeszcze do ostatnich resztek spleśniała już wiara w automatyzm dziejów — oto fermenty, mącące źródło naszej energii narodowej i osłabiające tętno i tempo naszej pracy odbudowawczej. I znamiennem jest, że tej inercyi dyaspory przeciwstawia się właśnie aktywizm palestyński oraz niepohamowany i nie znający przeszkód pęd żywiołów palestynopetalnych. W Palestynie bowiem praca wre i kipi, rodzą się nowe przedsiębiorstwa, powstawają nieprzerwanie mimo wszystkie ciężkie przejścia coraz to nowe posterunki pracy, a fala emigrantów mimo rozliczne przeszkody nieustannie wprowadza do kraju coraz to świeże siły. Zadaniem więc kongresu będzie skupić około tych żywiołów cały zjednoczony wysiłek narodu żydowskiego, obmyśleć środki, któreby umożliwiły to zjednoczenie i zrodziły ten j e d e n c z y n zjednoczony, na który Palestyna ciągle jeszcze czeka. Wszak praca kolonizacyjna może być natychmiast na wielką podjęta skalę. W Emek Jesrael zakupił Ż. F. N. olbrzymie obszary ziemi, wymagające jak najrychlejszego rozpoczęcia prac przygotowawczych celem oddania ziemi pod kolonizacyę, i w miastach palestyńskich budowa domów staje się zagadnieniem z dnia na dzień coraz bardziej piekącem, a początek realizacyi tzw. małego projektu Ruthenberga stanowić będzie szczyt pierwszego peryodu pracy pod znakiem „Keren Hajessod". A wszystkie owe zagadnienia, które całym swym ciężarem zdają się czasami nas przytłaczać, znajdą swe pełne rozwiązanie dopiero w ciągu naszej pracy, wśród drogi do ostatecznego celu, a nie przed wejściem na nią. Bo twórcza praca kolonizacyjna, znajdująca swój wyraz w pomnażaniu pola pracy w Palestynie, w niejednym wypadku uprości owe problemy, które dziś, w chwili, gdy znajdujemy się jeszcze przed progiem naszej pracy realizacyjnej, zdają się stanowić sploty nierozwiązalne. Kierownictwo Organizacyi syońskiej wyczuwa to i w tym też kierunku zmierza działalność wszystkich instytucyi syońskich. Budowa żydowskiej siedziby narodowej nie może bowiem być „kolonizacyą na raty", ale stać się musi potężną, żywiołową akcyą ogarniającą cały naród żydowski, wszystkie rozproszone części jego i wszystkie jego klasy. Oto centralny punkt zagadnienia palestyńskiego.

Nordau weźmie udział w kongresie karlsbadzkim.

M. Warszawa. (Telefonem). Z Paryża donoszą, że pomimo opozycyjnego stanowiska wobec obecnego kierownictwa Organizacyi Syońskiej, wyrazili przywódcy syonizmu francuskiego dr. Maks Nordau i dr Marmorek gotowość wzięcia udziału w kongresie syońskim w Karlsbadzie. Obaj zostali też wybrani delegatami.

Sprawa zatwierdzenia mandatu palestyńskiego

na najbliższem posiedzeniu Rady Ligi narodów.

L. Wiedeń. (Telefonem). Z Berlina donoszą: Rada Ligi narodów zajmie się na swem najbliższem posiedzeniu obok sprawy śląskiej także zatwierdzeniem mandatów Anglii nad Palestyną i Mezopotamią.

Lloyd George o uchwale Rady najwyższej w sprawie G. Śląska.

Londyn. (E. E.). Radio. Lloyd George przedłożył Izbie gmin sprawozdanie z ostatnich obrad Rady Najwyższej. Stwierdził on, że Rada stanęła przed zagadnieniami, które zagroziły solidarności aliantów. Doprowadzenie do rozłamu byłoby zagroziło poważnie pokojowi świata i miałoby nieobliczalne następstwa. Należy wobec tego uważać za rzecz bardzo korzystną, że w najtrudniejszem zagadnieniu, tj. w sprawie górnośląskiej powziąć zdołała Rada wiadome postanowienie, które jest w stanie podtrzymać w dalszym ciągu ducha przymierza. Rozwiązanie sprawy górnośląskiej według zasad geograficznych, gospodarczych i statystycznych zdawało się w obecnej chwili niemożliwem do przeprowadzenia. Do tych trudności przyłączyły się także i inne czynniki, jak np. szeroko rozpowszechniona opinia francuska, że przyznanie Niemcom górnośląskich kopalń węgla i fabryk zagrozi poważnie bezpieczeństwu Francyi. Premier skreślił dalej historyczny rozwój zagadnienia górnośląskiego od czasu podpisania traktatu wersalskiego i przytacza cyfry plebiscytowe, stwierdzające, że siedem jedenastych ludności górnośląskiej głosowało za pozostaniem przy Niemcach a cztery jedenastych za Polską Lloyd George wskazywał dalej na trudności, jakie nastręcza t. zw. trójkąt przemysłowy: miasta są niemieckie a wsie polskie, wobec czego jest prawie niemożliwem tego rodzaju przeciągnięcie granicy, by większości narodowe pozostawić po należytej stronie. Rzeczoznawcy włoscy skłaniali się silnie ku zdaniu angielskiemu, znaczną jednakże różnicę z niem wykazywało stanowisko rzeczoznawców francuskich. Lloyd George podkreślił z naciskiem, że ani Włochy ani Wielka Brytania nie mają w sprawie górnośląskiej żadnego interesu politycznego poza sprawiedliwością. Francyi natomiast chodzi przedewszystkiem o usunięcie gróźb przeciwko jej bezpieczeństwu. W pewnym okresie rozpraw okazało się, że Rada najwyższa nie może powziąć jednomyślnego rozstrzygnięcia, wobec czego zgodono się oddać sprawę pod sąd Ligi Narodów. Lloyd George podkreśla, że całe zagadnienie górnośląskie zyskało w ten sposób rękojmię bezstronności, a nieporozumienie pomiędzy Francyą a Anglią zostało zażegnane. Oczywistem następstwem zwłoki, która wskutek tego postanowienia w sprawie górnośląskiej nastąpiła, było wyrażenie zgody na wysyłkę posiłków na Górny Śląsk celem zabezpieczenia tam spokoju.

Londyn. PAT. (Wolff). W Izbie gmin Lloyd George omawiał prace Rady najwyższej i oświadczył, że kwestya górnośląska nie była nigdy łatwą do rozwiązania, a komplikowała się przez wmięszanie się pewnych elementów. We Francyi pewne koła sądzą, że odebranie Niemcom żelaza i węgla zapewni Francyi bezpieczeństwo. Takie mniemanie jest błędne. Górny Śląsk nie jest prowincyą polską. Tam cztery piąte ludności stanowią Niemcy, z dość znaczną przymieszką polską. Dyskusya między obu stronami dotyczyła okręgu przemysłowego. Jeżeli ten okręg będzie się uważać za całość, to istnieje tam większość niemiecka. Rozwój przemysłowy tego okręgu spowodowali Niemcy, wobec czego musi ten okręg przypaść Niemcom. Nie jest mojem zadaniem — powiedział Lloyd George — dyktować radzie Ligi narodów, jak się ma zająć problemem, rada będzie się tem sama zajmowała. Albo przekaże ona sprawę komisyi prawniczej, albo arbitrowi. Francya, Anglia i Włochy poddadzą się decyzyi rady Ligi. Kwestya górnośląska jest najcięższą z tych, które przekazano Lidze narodów i stanowisko Ligi wzmocni się, jeżeli kwestyę tę rozwiąże ona dobrze.

Kanclerz Wirth o Górnym Śląsku.

Berlin. (E. E.). Radio. „Vossische Zeitung" ogłasza oświadczenie kanclerza Wirtha w sprawie G. Śląska, wypowiedziane do sprawozdawcy tegoż pisma. Kanclerz stwierdza, że cały naród niemiecki przyjął rozstrzygnięcie Rady najwyższej z bijącem sercem. Niemcy uświadamiają sobie, że sprawa G. Śląska nie jest sprawą niemiecką, lecz sprawą ogólno-europejską. Chodzi w niej nie o granice, lecz o sprawę pokoju świata i sumienia ludzkości. Górny Śląsk musi pozostać niemieckim, tego bowiem domaga się lud górnośląski.

Proklamacya Niemiec w sprawie G. Śląska.

Berlin. (E. E.). Radio. Proklamacya prezydenta Niemiec i rządu niemieckiego, wydana do ludności górnośląskiej, wzywa ją do zachowania spokoju i karności w oczekiwaniu na ostateczne rozstrzygnięcie. Należy się spodziewać — mówi odezwa — że rozstrzygnięcie to będzie rychłem i sprawiedliwem dla Niemiec, leży to bowiem w interesie ekonomicznej przebudowy i pokoju świata całego.

Dzienniki niemieckie o stanowisku prasy polskiej

Berlin. (E. E.). Radio. Doniesienia pism niemieckich podają, iż prasa warszawska potępia oddanie sprawy Śląska do rozstrzygnięcia Radzie Ligi Narodów, Polska nie żywi bowiem do Ligi zaufania.

O przejazd posiłków francuskich na Górny Śląsk.

Bytom. (E. E.) Dzienniki niemieckie donoszą, że rząd francuski zażądał od rządu niemieckiego wolnego przejazdu posiłków francuskich, które mają przybyć na G. Śląsk w sile, odpowiadającej jednej trzeciej liczebności oddziałów, znajdujących się dotychczas na terenie plebiscytowym.

Bytom. PAT. Jak donoszą z Moguncyi francuskie oddziały opuściły to miasto udając się w kierunku Górnego Śląska.

Gen. Lerond nie ustępuje.

Paryż. PAT. (Havas). „Excelsior" podaje, że jest upoważniony do formalnego zaprzeczenia pogłoskom, pochodzącym ze źródeł niemieckich, jakoby gen. Lerond, przewodniczący międzynarodowej komisyi w Opolu, zamierzał podać się do dymisyi.

Pogotowie Orgeschu.

Bytom. PAT. „Rote Fahne" donosi o gorączkowem zbrojeniu się Orgeschu, który ma natychmiast wystąpić, gdyby decyzya Rady Ligi była niekorzystna dla Niemiec. Przez Halle przejeżdża Reichswehra na Górny Śląsk. Na granicy wschodniej i północnej Prus wschodnich są liczne magazyny z amunicyą. W Meklenburgu Orgesch otrzymał rozkaz mobilizacyjny, do wyjazdu na Górny Śląsk.

Berlin. (E. E.) Werbunek ochotników wojskowych na G. Śląsk trwa w dalszym ciągu. „Hamburger Fremdenblatt" zamieszcza ogłoszenie za którego pośrednictwem pewna kopalnia górnośląska poszukuje byłych wojskowych i podoficerów niby do pracy na roli za płacą 13 marek dziennie.

---o---

Nowy charge de affaires niemiecki przy rządzie polskim

Warszawa. PAT. Poseł niemiecki i minister pełnomocny Schoen złożył dziś ministrowi spraw zagranicznych listy uwierzytelniające go jako charge d'affaires przy rządzie polskim.

O zwolnianie żołnierzy z formacyi frontowych.

M. Warszawa. (Telefonem). Wobec powtarzających się wypadków, że oddziały wojskowe, zwłaszcza frontowe, przetrzymują nieraz kilka miesięcy szeregowych, którzy mają prawo do uzyskania odroczenia służby, władze wojskowe wydały rozkaz, by na przyszłość zwalnianie takich szeregowych następowało bezwarunkowo bezzwłocznie po otrzymaniu zawiadomienia odnośnie P. K. U.

Sprawa Wsch. Małopolski wobec sytuacyi międzynarodowej

II *)

Kraków, 18 sierpnia.

Tak więc i z braku jakiegokolwiek racyonalnego projektu antypolskiego sytuacya naszego państwa co do wschodniej Małopolski przedstawia się po kilkuletnich niebezpiecznych przejściach stosunkowo wcale korzystnie.

Z drugiej strony należy wystrzegać się jednak przesadnego optymizmu.

Nawet najpomyślniejsze bowiem rozstrzygnięcie Rady Najwyższej, włączające wschodnią Małopolskę do państwa polskiego, narzuciłoby mu równocześnie szerokie zobowiązania w formie specyalnej konwencyi na wypadek, gdyby rząd nasz nie uprzedził samorzutnie enteinty w tym względzie. Albowiem nie należy zapominać, zwłaszcza na tle ostatniej mowy p. Curzona na konferencyi dominiów, że sprawa połudn.-wschodnia kresów spoczywa, troskliwie schowana w portfelu angielskiego ministra, czekającego cierpliwie na odpowiednią sposobność, by ją zaprezentować na ulicy Miodowej.

Może sposobnością tą będzie już najbliższe posiedzenie Rady Najwyższej. Toteż świadomy swych celów jak i stanu rzeczy rząd nasz nie powinien tracić z oczu sytuacyi międzynarodowej i czuwać z natężeniem nad dalszym tokiem sprawy na arenie wielkiej polityki.

Jeżeli jednak pragnie zapewnić sobie ostateczne zwycięstwo, musi równolegle z akcyą dyplomatyczną nareszcie przystąpić na seryo do rewizyi swego programu polityki wewnętrznej w stosunku do wschodniej Małopolski. Ministerstwo dla spraw zagranicznych musi podzielić się swą dotychczas wyłączną kompetencyą w omawianej sprawie z ministerstwem spraw wewnętrznych. Punkt ciężkości musi przenieść się na wewnątrz. Dotychczasowa nie jako zakłopotana i pełna rezerwy akcya sejmowego ustawodawstwa autonomicznego musi ustąpić miejsca niczem nieskrępowanej inicyatywie parlamentarnej w kierunku autonomicznego ukształtowania wschodniej Małopolski.

Wszak w naszych oczach doszedł do skutku zgoda irlandzko-angielska, potężny krok na drodze do pacyfikacyi świata i prawdziwy sukces mądrej polityki narodowościowej zjednoczonego królestwa. Czy nie czas ostateczny, by z góry zapobiedz powstaniu naszego zagadnienia irlandzkiego, któreby może także dopiero za kilkaset lat uległo rozwiązaniu na gruzach i złomach krwawej przeszłości. Zwłoka naszego rządu w tym względzie jest w stanie doprowadzić do zaognienia stosunków, przewyższającego jeszcze o wiele kryzysy państwa wysparskiego. Groźnem ostrzeżeniem, które powinno obudzić najbardziej ospałych, jest dokonywujące się zbliżenie dwóch wrogich sobie dotychczas odłamów ukraińskiego społeczeństwa. Czy na dawnych ziemiach Rusi czerwonej, posiadającej większość ukraińską, ma powstać jednolity front antypolski?!

Pierwszym krokiem na drodze do koniecznego rozwiązania problemu wschodniej Galicyi musi być objęcie sprawy przez odpowiedzialne konstytucyą przewidziane czynniki polskiego organizmu państwowego. Idąc za użytą raz analogią należy tu podkreślić, że rokowania w Irlandyi zawdzięczają swój korzystny przebieg faktowi, że ulsterskim reprezentantom nie przyznano większej roli w trudnych pertraktacyach. Nie można poruczać tak delikatnej i drażliwej sprawy członkom dawnego Wydziału Krajowego lub nominatom, przeważnie prawym sukcesorom przedwojennego nieszczęśliwego kursu polityki ruskiej. Na pomyślne załatwienie sprawy nie złożą się kompromisowe półśrodki ani stworzenie kadłubowego uniwersytetu w Stanisławowie, ani utrakwizacya rady szkolnej, ani wreszcie rozszerzony samorząd wojewódzki. Arabskie przysłowie opowiada, że lew nim uderza na napotkanego na pustyni Araba, składa na jego głowie czuły pocałunek. Będzie rzeczą naszej racyi stanu stworzyć taki projekt autonomii, który nie byłby li tylko lwim pocałunkiem, mającym na celu chwilowo pozyskać społeczeństwo ukraińskie, by je potem zasymilować. Polityka nasza musi sięgnąć głębiej i odbiedz dalej od zwodniczych a pruską tradycyą przekazanych, rad p. Gawrońskiego z „Rzeczypospolitej“, który z rozbrajającą naiwnością proponuje jako niezawodny środek na ruską chorobę przemianowanie Ukraińców na Rusinów, co wedle jego zdania, gruntownie zmieni sytuacyę. Mgliste pojęcie autonomii w którego szerokich granicach mieści się dużo ewentualności, wymaga szczegółowego zbadania, uwzględniającego teoryę naukową i odrębne warunki Małopolski. To też wrócimy jeszcze do programu autonomicznego. Dziś chcielibyśmy dać tylko wyraz przekonaniu, że nasza racya stanu musi zdobyć się jaknajprędzej na daleko idący program autonomiczny, zgodny tak z historyczną indywidualnością Rusi czerwonej, jak i z współczesnemi tendencyami demokratycznej polityki narodowościowej.

Byłoby to poważnym błędem projektu autonomicznego, gdyby doszedł do skutku ponad głowami mniejszości żydowskiej. Poważna liczebnie (659 tys. wedle ostatniego spisu) potężna przez swą rolę w życiu gospodarczem (przewaga w handlu i 8 ważnych gałęziach przemysłu) i wpływowa przez znaczny odsetek w miastach (38.5 proc.) ludność żydowska od samego początku konfliktu kierowała się w swej polityce wyłącznie tedencyami pokojowemi, wysuwając umiarkowane żądania personalno-kulturalnego samorządu. Nawet w dusznej atmosferze kresowych zmagań musi nareszcie zwyciężyć przekonanie, że przez uwzględnienie skromnych i uzasadnionych postulatów żydowskich skonsoliduje się wewnętrzna sytuacyę polityczną kraju.

Nie natrafi na znaczniejsze przeszkody natury prawnej uzupełnienie teryt oryalnego systemu autonomii korekturą narodowo-personalnego samorządu po myśli życzeń mniejszości.

Dopiero oba systemy umożliwią swobodne wyżycie się narodowe całej ludności kraju bez różnicy narodowości.

Rzecz jasna, że w związku z tem musi uledz zmianie polityka rządu wobec mniejszości narodowej w całem państwie.

Wypracowanie programu musi nastąpić jaknajprędzej. Przewidziana abstynencya większości we wsch. Małopolsce przy bliskich wyborach do pierwszego normalnego ciała ustawodawczego mogłaby wywrzeć jaknajgorsze wrażenie na Zachodzie, a nawet być zużytkowaną jako surogat plebiscytu.

Dopiero wskazując na pozytywne wyniki swej polityki ugodowej, na wprowadzony w życie ku ogólnemu zadowoleniu program autonomiczny będzie się mógł nasz rząd skutecznie oprzeć interwencyonistycznym zapędom wrogich sprzymierzeńców. Toteż pierwsze kroki ku porozumieniu muszą rozpocząć się bezzwłocznie.

Głos mają teraz nasz rząd i sejm ustawodawczy.

*) p. „Nowy Dziennik“, nr. 215.

Plan neutralizacyi wsch. Małopolski.

Wiedeńska emigracya ukraińska wypracowała następujący plan neutralizacyi Wschodniej Małopolski: Przedewszystkiem życzy sobie utworzenie „Komisyi koalicyjnej“ do której każde państwo koalicyjne wyszle swego delegata. Tak utworzona „Komisya koalicyjna“ powoła „Radę administracyjną“ dla Galicyi wschodniej, do której Ukraińska Rada Narodowa wyszle 7 delegatów, ludność polska przez swoją organizacyę polityczną 3 delegatów, a Żydzi 2. „Komisya koalicyjna“ odda Radzie administracyjnej władzę i ona będzie zobowiązaną rozpisać wybory do sejmu galicyjskiego, a po rozpisaniu wyborów ma wybrać prezydenta republiki. Po wyborze prezydenta zbierze się sejm, przed którym prezydent złoży przysięgę. Po przysiędze Komisya administracyjna składa swoje pełnomocnictwo do rąk Komisyi koalicyjnej i oddaje władzę prezydentowi państwa.

Sprawa wsch. Małopolski przed Radą Najwyższą?

Paryż. (Tel. wł.) Wedle ostatnich wiadomości ma Rada Najwyższa zająć się na swem najbliższem posiedzeniu sprawą Wsch. Małopolski.

Do P. Generalnego Delegata!

Oświęcim, w sierpniu.

Donosząc w lipcu o bezprzykładnych rozbojach uzbrojonych osobników na ludności tutejszej byliśmy pewni, że nie będziemy więcej w tem przykrem położeniu jeszcze raz pisać na ten smutny temat, zakończyliśmy bowiem korespondencyę poprzednią apelem do władz w pierwszym rzędzie starosty tutejszego, który jest odpowiedzialny za te rozboje, gdyż mimo przestrzegań nic a nic nie poczynił, aby tym stosunkom średniowiecznym w Oświęcimiu i Zatorze koniec położyć. Rycerstwo rozbójnicze — kwitnie w całej pełni. Rozbójnicy uzbrojeni są w rewolwery, browningi, długie noże rzeźnicze, a ofiarami ich są kupcy-Żydzi, jadący na targi do pobliskich miast. Od stóp do głów uzbrojeni bandyci, przed którymi drży ludność cała, a o których istnieniu tylko starosta oświecimski nic zdaje się nie wiedzieć, mają ustalony system, który przy „pracy“ swej stosują. Kilku drabów chwyta konie za lejce kilku zaś zwykle kilkunastu innych — bandyci napadają z ostrożności zawsze gromadnie — rzuca się na pasażerów i, przykładając im broń do piersi lub głowy, rabują do woli. Tak się dzieje od kilku tygodni bez przerwy.

Obrabowali Józefa Grünbauma z Polanki, W. Akibę Enocha, Maksa Teitelbauma, Szymona Józefa Jakubowicza, Józefa Nengeborena, Jeremiasza Littnera, Izaka Banda, Samuela Banda i innych. Nie tylko że dopuszczali się rabunku gotówki zabierając poszkodowanym kilka milionów marek, lecz rabowali nadto zegarki z łańcuszkami, a nadto obdzierali ofiary swe z butów na przykład Jeremiasza Littnera a wszystkie będące w przewadze kozackiej okradzionych niemiłosiernie bili.

Z początku — jak zwykle rabusie okradali i obrabowywali tylko Żydów. I tak obrabowali Józefa Chaima Grünera, Chanę Grüner i Szalndlę Frymet Tieberg, zabierając portfel z gotówką, zegarek z łańcuszkiem, pozostawiając w spokoju jadących na tymsamym wozie Antoniego i Leonorę Zajęców, którzy prośbami wyżebrali u bandytów trochę litości. Później poczęli jednak i chrześcijan na równi traktować z obywatelami żydowskimi. I tak obrabowali gospodarza—chrześcijanina z Przeciszowa i wójta z Bulic. Grüner miał jeszcze raz sposobność przekonania się o stosunkach „bezpieczeństwa“ w Oświęcimiu. Oto banda osławionych tych rabusiów w jeszcze innej napadła na dom jego, rabując mu kopę jaj, kapciur z tytoniem, surdut i modlitewnik.

Drobna tylko część rozbojów dociera do szerszej wiadomości, było ich w rzeczywistości dużo więcej.

Ostrzegamy nie od dziś dnia władze, że anarchia — systematycznych rozbojów na tak olbrzymią skalę i to w biały dzień inaczej nazwać nie można — przeciw Żydom początek biorąca kończy się zawsze na nieżydach, ale nasz starosta oświecimski albo urzędowo swemu nie dorósł i poważnych ostrzeżeń nie rozumie, albo też rozumie je a mimo to nie tamuje rozwydrzonego bandytyzmu. Trochę rutynowany urzędnik starałby się na gwałt wobec groźnego niebezpieczeństwa o wprowadzenie sądów doraźnych a co najmniej o wzmocnienie posterunków policyi państwowej lub o wojsko.

Może Pan Minister Spraw wewn. i Pan Generalny Delegat wglądną nareszcie w tutejsze skandaliczne stosunki!

Pogromy na Krymie.

Konstantynopol. (ŻBK.). Tak zwani „zieloni" (bandy partyzanckie, walczące przeciw władzom sowieckim na Krymie), którzy składają się z byłych oficerów Wrangla dopuszczają się okrutnych czynów względem ludności żydowskiej, mordując wszystkich żydowskich pasażerów na przystaniach. Na szosach, prowadzących z Sinferopolu do Ałuszty i z Ałuszty do Jałty zostało zamordowanych 20 żydowskich kupców.

Nowe pogromy w okolicy Bobrujska.

Paryż. (Tel. wł.). Komitet Delegacyi Żydowskich otrzymał z miarodajnego źródła dokładną listę miejscowości, nawiedzonych pogromami w obwodzie Bobrojska. W 10 miejscowościach zostało 60 Żydów zamordowanych, a 13 ranionych.

Ujęcie hersztów band pogromowych.

Ryga. (ŻBK.). Nadeszła tutaj wiadomość, że atamani ukraińscy Dusizyj (operował w okolicy Żytomierza), Lutzenko (w okolicy Nikolajewa), Simonenko (w okolicy Ługańska), Tereszczenko (w okolicy Krzemenczuga), Komenżuk, (w okolicy Brachmuta), zostali ujęci przez czerwoną armię. Ludność żydowska, otrzymawszy powyższą wiadomość, swobodniej odetchnęła. Sytuacya jej w wspomnianych miejscowościach stała się pewniejszą.

Ekscesy antyżydowskie w Meningen.

Berlin. „Berliner Tagblatt" otrzymał z Monachium następującą wiadomość: W Meningenie doszło do okropnych ekscesów antyżydowskich. Znany kupiec nabiału był przez wrzeszczącą tłuszczę prowadzony po mieście z przywiązanemi do szyi dzwonkami, następnie został dotkliwie pobity. Policyi udało się wyrwać nieszczęśliwą ofiarę z rąk napastników.

Na podobne wykroczenia pozwolono sobie względem kupców Guggenheimera i Sommera. Ekscesy były z góry uplanowane.

ZE ŚWIATA ŻYDOWSKIEGO.

Premier Kanady w sprawie imigracyi do Palestyny.

Montreal. Organizacya syonistyczna w Kanadzie wystosowała do premiera kanadyjskiego, bawiącego w Londynie, następujący kablo-telegram:

Organizacya syonistyczna w Kanadzie jest wielce zaniepokojona z powodu wstrzymania imigracyi pionierów żydowskich do Palestyny. Obawia się, że grozi to wstrzymaniem realizacyi polityki angielskiej w Palestynie. Prosimy o wezwanie ministerstwa kolonii do zrewidowania stanowiska zajętego względem naszych usiłowań, zmierzających do odbudowy Palestyny w myśl uchwały w San-Remo.

Na powyższą depeszę Organizacya syonistyczna w Kanadzie otrzymała następującą odpowiedź:

Mówiłem z sekretarzem spraw kolonii i otrzymałem następującą odpowiedź:

Wstrzymanie imigracyi jest przez rząd Jego Królewskiej Mości uważane za środek prowizoryczny. Rząd palestyński zezwala obecnie na wyjazd do kraju niewielkiej stosunkowo liczbie imigrantów, którzy, w chwili wydania zakazu, znajdowali się w drodze do Palestyny. Jest ich około 1500. Następnie rząd zamierza wpuszczać do kraju, w porozumieniu z Organizacyą syonistyczną tyle tylko imigrantów, ile wymagać będzie przemysł i wogóle życie gospodarcze.

Żydzi całego świata powinniby byli po głębokiem rozważaniu przyznać, że nie leży w ich interesie, ani jako zbiorowości, ani też jako jednostek, aby do kraju przybyła wielka ilość imigrantów bez widoków na pracę i możność utrzymania się, co niewątpliwie nastąpiłoby, gdyby wpuszczono więcej imigrantów, niż kraj potrzebuje. Zamożni imigranci, turyści i niektóre inne kategorye mogą już teraz przyjeżdżać.

Podpisał depeszę prezydent ministrów kanadyjskich.

Z PALESTYNY.

Przemysł fabryczny.

Jerozolima. (ŻBK.). Od czasu zniesienia monopolu tabacznego daje się zauważyć silne zainteresowanie w plantacyi tabaku. W ostatnich dwu latach przybyło wielu Żydów z Sybiru, którzy specyalnie poświęcili się studyom nad możliwościami rozwoju przemysłu i kultury tabaku.

Z powodu ostatnich wypadków w Jaffie zdołano przeprowadzić niektórych eksperymentów.

Dzięki energicznej działalności grona Żydów udało się już zbudować fabrykę tabaku.

Wogóle wyniki plantacyi tabaku są nader zadowalające.

Przegląd polityczny.

O federacyę polsko-litewską.

Wychodzący w Wilnie dziennik „Der najer Morgen" ogłasza manifest tymczasowego Komitetu żydowskiej partyi autonomistów i federalistów. Manifest wypowiada się za przebudową całej Litwy na podstawie narodowościowej wedle systemu kantonalnego przy stworzeniu federacyi z Polską, jako odnowienie tradycyi historycznej unii.

Jako postulaty żydowskie wysuwa:

1) Prawa języka żydowskiego w szkole, gminie i życiu publicznem.

2) Gwarancye autonomii kulturalno-narodowej, natychmiastowe powołanie do życia departamentu dla spraw żydowskich, a to jeszcze zanim będzie możliwem stworzenie ministerstwa dla spraw żydowskich.

3) Stworzenie z kahałów podstawy przyszłej autonomii w tym celu domaga się manifest: natychmiastowego rozwiązania obecnych kahałów i rozpisania wyborów do narodowych gmin na podstawie 5-przymiotnikowego prawa głosowania.

Japonia a konferencya waszyngtońska.

Wedle pochodzących z rządowych kół japońskich wiadomości, podanej przez agencyę Reutera, Japonia wciąż oczekuje, aby sprawę ochrzczoną ogólną, a bardzo rozciągliwą nazwą „zagadnienia Oceanu Spokojnego", dokładnie określono.

Dla Japonii w pojęciu „zagadnienia Oceanu Sopkojnego" mieści się nietylko kwestya Chin, Australii i Nowej Zelandii. Japonia jest bowiem żywotnie zainteresowana w Meksyku i Indyach niderlandzkich, a ani Meksyk ani Holandya nie otrzymały zaproszenia na konferencyę waszyngtońską. Robi to wrażenie, jakoby Japonia została zawezwana przed kraty międzynarodowego trybunału specyalnie w sprawie chińskiej.

Japonia nie może udać się do Waszyngtonu jedynie w celu omówienia sprawy Chin i wyspy Yap.

Jest ona wdzięczną St. Zjednoczonym za otwarcie dyskusyi nad kwestyą Oceanu Spokojnego, lecz dyskusya ta musi być wyczerpaną. Rząd japoński pragnie się dowiedzieć, jaki będzie program dyskusyi.

Co do rozbrojeń, to ze strony japońskiej nie będzie żadnych przeszkód; chodzi jedynie o to, aby w tym względzie panowała zupełna szczerość i aby nie było żadnych niedomówień. Jeżeli konferencya waszyngtońska nie da pozytywnych rezultatów, przyniesie ona więcej szkody aniżeli pożytku całemu światu.

Hughes powiadomił prasę amerykańską, że za pośrednictwem ambasady Stanów Zjedn. w Tokio przesłał już rządowi japońskiemu dokładne informacye co do spraw, któremi ma się zająć konferencya.

Reforma senatu w Belgii.

Wobec trwającego już od roku konfliktu pomiędzy dwoma izbami parlamentu belgijskiego w przedmiocie reformy senatu wystąpił ostatnio rząd w osobie p. Cartou de Wiart z projektem następującego na równy okres czasu kompromisu: Obie izby będą wybierane przez identyczne co do rozmiarów ciało wyborcze. Co do składu senatu rząd proponuje wybory częściowo bezpośrednie, częściowo przez rady prowincyonalne, wreszcie w niewielkim ułamku przez kooptacyę.

Wedle wniosku rządowego byłoby więc 93 senatorów wybieranych, 46 prowincyonalnych a 28 kooptowanych.

Przytem rząd chcąc podnieść autorytet i prestiż senatu określa szczególne warunki wybieralności senatorów.

Mogliby mianowicie wchodzić do Izby wyższej: 1) ministrowie, 2) dawni senatorowie i posłowie, 3) ci, którzy piastowali jakiekolwiek godności, połączone z dyplomami uniwersyteckimi, 4) dawni wyżsi oficerowie, 5) duchowni uznanych wyznań, 6) profesorzy uniwersytetu i członkowie akademii, 7) dawni gubernatorzy i burmistrze, 8) dawni funkcyonaryusze kolonialni, 9) podatnicy płacący więcej niż 1000 fr. podatku dochodowego, 10) przedsiębiorcy przemysłowi i zarządcy ważnych stowarzyszeń, 11) długoletni prezesi i sekretarze organizacyi zawodowych.

Projekt rządowy ma znaczne widoki powodze-

JERZY COURTELINE.

Miły komisarz.

Groteska w 1 akcie.

Tłumaczyła Dr. H. Fromowicz-Stillerowa.

(Scena przedstawia kancelaryę komisarza policyi)

SCENA PIERWSZA.

Komisarz, Pewien pan.

Komisarz (siedząc przy biurku): Niechże pan dłużej do djabła, na mnie nie nalega. Mam nie tylko pana wysłuchać.

Pan: No to niechże mi pan nareszcie pozwoli nosić broń.

Komisarz: Nie!

Pan: Co pan ma przeciwko temu?

Komisarz: Mam to przeciwko temu, że nie chcę.

Pan: Okolica jest niebezpieczna i niepewna z powodu sutenerów, którzy się przez całą noc tłuką, napadają na przechodniów i rabują ich. Przytem jestem korektorem w pewnej drukarni, który to zawód zmusza wracać późno do domu.

Komisarz: To obierz pan sobie inny!

Pan: Bardzo chętnie, niech mi pan jakiś wynajdzie!

Komisarz: Zdaje mi się, że pan sobie pozwala na żarty. Tu nie jest biuro pośrednictwa pracy.

Pan: A jeżeli dziś w nocy zostanę napadnięty — co wtedy?

Komis.: Wtedy, ale dopiero wtedy — pozwolę panu nosić przy sobie rewolwer.

Pan: Jak uprzejmie! Więc ja mam się naprzód pozwolić napaść, a może i zabić, zanim mi pan pozwoli nosić broń dla własnej obrony.

Komis.: Tak jest.

Pan: Cudownie!

Komis.: Teraz mam już dość tego. Siedzę tu z polecenia rządu, któremu mam zaszczyt służyć. Mój obowiązek wymaga odemnie wykonywania ustaw, a nie — jak pan zdaje się sądzić — tłumaczenie pańskiej mądrości. Jeżeli pan nie jest zadowolony z naszych zarządzeń, to niech pan je usunie.

Pan: Jeżeliby o mnie chodziło!..

Kom.: Jak? Co? Jeszcze jedno słowo a każę pana aresztować. Widział kto kiedy takiego przewrotowca, któryby swoje rewolucyjne poglądy aż do komisaryatu policyi wnosił? Ma pan szczęście, że jestem dobrym człowiekiem — — (Pan chce mówić). Ale teraz mam już tego dosyć! Dosyć, mówię panu! Wynoś się pan i to natychmiast, albo pokażę panu, że to niedobrze ze mną zaczynać! Idź pan, idź pan!..

Pan (odchodzi prędko, przerażony).

Komis.: (sam). O, tego anarchistę sobie zapamiętam.

SCENA CZWARTA.

Komisarz, Breloc.

Głos (za kulisami). Panie komisarzu!

Komisarz: Czego pan sobie życzy?

Głos: Krótkiego posłuchania!

Komis.: Bardzo krótkiego?

Głos: Zajmę tylko minutę czasu.

Komisarz: Nie więcej?

Głos: Nie więcej.

Komis.: Pod tym warunkiem — — (W progu ukazuje się Breloc, zdejmuje kapelusz i podchodzi bliżej).

Komis.: Cóż takiego?

Breloc: Panie komisarzu, to całkiem proste. Przychodzę oddać panu zegarek, który znalazłem dziś w nocy na rogu bulwaru Św. Michała i ulicy Monsieur le prince.

Kom.: Zegarek?

Breloc: Zegarek.

Kom. Proszę pokazać.

Breloc: Tu jest. (Wyjmuje z kieszeni zegarek i podaje go komisarzowi, który go dokładnie ogląda).

Komis.: (oglądając go długo). Doprawdy, zegarek!

Breloc: Bezwątpienia.

Komis.: Dziękuję. (Idzie do stołu, otwiera szufladę i wkłada tam zegarek).

Breloc: Mogę się teraz oddalić?

Komis.: (wstrzymuje go ruchem ręki). Jeszcze nie.

Breloc: Spieszę się trochę.

Kom.: Bardzo mi przykro.

Breloc: Czekają na mnie.

Kom.: (sucho). Już poczekają.

Breloc: (trochę zdziwiony). A?

Komis.: Tak.

Breloc: Ależ..

Kom.: Żadne „ale". Chyba pan sobie nie wyo-

...nia i napotyka tylko na opozycyę ze strony prawicy klerykalnej.

W ...ości zarzuca przywódca klerykałów p. ..., obecnym wnioskom rządowym ...nie kobiet prawa głosu.

Do...oła kongresu.

SIEDZIBA EGZEKUTYWY W CZASIE KONGRESU.

Egzekutywa Organizacyi Syońskiej komunikuje, że siedziba egzekutywy zostanie na czas kongresu t. j. od dnia 25 sierpnia do 12 września przeniesiona do Karlsbadu. Wszelkie więc listy do egzekutywy należy od dnia 25 bm. wysyłać pod adresem: Egzekutywa Organizacyi Syońskiej, Schützenhaus, Karlsbad. Adres dla telegramów brzmi: Congrezion, Karlsbad. Posiedzenie Komitetu Wykonawczego odbędzie się d. 29 sierpnia w Karlsbadzie.

DELEGACI FEDERACYI „MIZRACHI" Z KRAKOWA.

Federacya „Mizrachi" wybrała swym delegatem na kongres syoński p. Mojżesza Altera, kupca z Podgórza.

O ULGI I ZNIŻKI DLA DELEGATÓW I GOŚCI.

Sekretaryat Kom. Centr. Organizacyi syońskiej dla Małopolski (Kraków, Stradom 15), wzywa wszystkich delegatów małopolskich oraz gości, którzy zamierzają uczestniczyć w kongresie, by zgłosili się w biurze celem odebrania za złożeniem 50 mk legitymacyi, uprawniającej do korzystania ze zniżek przy opłatach paszportowych oraz kolejowych na kolejach czesko-słowackich.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Rabczańska Kolonia dla żyd. dziatwy szkolnej.

Zbiórka przy stolikach i po alejach parkowych w Rabce, urządzona przez Komitet Pan Kuracjuszek z Krakowa w dniu 12 sierpnia 1921, na rzecz kolonji leczniczej dla żydowskiej dziatwy szkół krakowskich, uwieńczoną została pomyślnym wynikiem. Dochód wynosił 28.513 Mp. i 15 kg. mąki.

Do świetnego tego sukcesu przyczyniły się Panie: Bierowa, Brandstätterowa, Ederowa, Kleinbergowa, Maibruchowa, Mirischowa, Sandbergowa, Schüsslerowa, Silbigerowa, Spinnerowa, Tallerowa i Weinsteinowa, które nie tylko same znaczne zaofiarowały datki, ale mimo żaru słonecznego prawdziwie „w pocie czoła" niestrudzenie wytrwały przy stolikach do zmroku, kosztem rodzin swych i własnego gospodarstwa. Niech Wam, Zacne Panie, trud ten i poświęcenie dla biednych chorych dzieci Pan Bóg wynagrodzi na dzieciach Waszych!

Na osobne uznanie zasługuje cały szereg dzieci, które pod wodzą pp. Baderówny i Hochmanówny dzielnie pomagały Paniom Komitetowym w tej akcji charytatywnej.

Panu Komisarzowi Zdrojowemu JWRadcy Drowi Hugonowi Schwarzowi, za łaskawie udzielone zezwolenie na zbiórkę, wszystkim pracownikom i ofiarodawcom składamy serdeczne podziękowanie Bóg zapłać!

Dr. Józef Steinberg, prezes. 1426 Leon Silberstein, Kierownik Kolonji.

Z Tow. Rygoryzantów.

Dla uczczenia pamięci błp. Heleny Laubówny udzieli Wydział Tow. Rygoryzantów z funduszów Jej imienia w pierwszą rocznicę śmierci, tj. 2 września 1921 roku niezamożnej słuchaczce medycyny Uniw. Jag. stypendyum w kwocie 10.000 Mp. Podania o udzielenie stypendyum odpowiednio poparte wnosić należy do 25 bm. na ręce skarbnika Dra I. Mindera w Krakowie, ulica Gołębia 3, w godz. między 2—3 popoł. 1414

MANIA FRÄNKEL, Sanok — IZAK WIENER, Nowy Sącz

1715 Zaręczeni w sierpniu 1921.

Z okazyi zaręczyn p. Eugenii Grünschlag z p. J. Kamplem serdecznie gratulują

1714 Langsamowie z Kuźmin

Izraelicka Gmina wyznaniowa w Tarnowie gratuluje serdecznie swemu wiceprezydentowi p. Joachimowi Neigerowi z okazyi zaślubin syna Jego. 1426

KRONIKA.

Kraków, 18 sierpnia.

— **Zgon żony Naczelnika Państwa.** Wczoraj zmarła w Krakowie po dłuższej chorobie Marya Piłsudska, żona Naczelnika Państwa, przeżywszy 55 lat. Zmarła przebywała ostatnio w Krakowie. Zwłoki mają zostać przewiezione w myśl życzenia zmarłej do Wilna i złożone w grobie rodzinnym.

— **Posiedzenie Rady miasta Krakowa** odbędzie się w piątek 19 bm o godz. 5-tej popołudniu. Na porządku dziennym m. in. znajduje się sprawa kredytu od rządu na zakupno zboża dla aprowizacyi miasta, dalszy kredyt na roboty adaptacyjne w teatrze im. J. Słowackiego, podwyższenie taryfy tramwajowej oraz sprawa zamianowania naczelnika miejskiej straży pożarnej w miejsce usuniętego dotychczasowego komendanta p. Nowotnego. Jako jedyny kandydat jest brany w rachubę dotychczasowy kierownik straży, insp. Obidowicz.

— **Miejski teatr: opera i operetka.** Wobec licznych zapytań i zgłoszeń, skierowanych do dyrekcyi teatru: „Miejski teatr opera i operetka" w przedmiocie stałego abonamentu na premiery opery i operetki, Dyrekcya teatru komunikuje, iż pragnąc jak najbardziej udogodnić publiczności korzystanie z przedstawień, będzie się starała załatwić sprawę abonamentów jak najkorzystniej, na razie jednak wstrzymać się musi z odnośną decyzyą aż do ukończenia robót technicznych w budynku teatralnym przy ul. Rajskiej z tego względu, że z wynikiem tych robót łączy się kwestya pomnożenia ilości miejsc.

— **Ostatnie występy Andy Kirchmann i ...skiej „Czwórki".** Dziś, tj. we czwartek 18 bm., powtórzy po raz ostatni zespół ... „Czwórki" program, który iskrzy się humorem i temperamentem. Artyści oprócz szeregu solowych numerów programu wykonują nadto zbiorowe sktesch K. Toma pt. „Tea ...rzeci".

— **„Kapłanka ognia"**, przepiękna operet. Valentinowa, ukaże się na otwarcie nowego sezonu w teatrze „Nowości" we czwartek 25 bm. Tę sensacyjną nowość wyposażyła dyrekcya w wspaniałe ramy sceniczne zarówno w zn...eniu dekoracyjnem jak i kostyumowem. Wyborna obsada, wzmocnione chóry i sensacyjny balet, aranżowany przez znakomitego mistrza E. Koszutskiego, urozmaicają niezwykle te operetkę. Dekoracje pochodzą z pracowni znanego artysty, Fl. Kattera.

— **„Wesoła noc"** Bronowskiego, najlepszego satyryka polskiego, odbędzie się w sobotę dnia 20 bm. 1921 r. w sali teatru „Nowości" o godz. 11-tej. W wieczorze oprócz p. Bronowskiego wezmą udział Helena Felińska, śpiewaczka opery warsz., E. de Sylvia, pieśniarka francuska i nasi dobrzy znajomi, pp. Koszutscy, Ciesielscy, T. Pilarski, Z. Ujheli, dyr. Szczepański. Atrakcyą wieczoru będzie „Dama w czarnem". Bilety wcześniej do nabycia u WP. Rudnickiego, Linia A—B.

— **Nadużycia w miejskim składzie drzewa.** Od dłuższego czasu krążyły po Krakowie wieści o wielkich nadużyciach w miejskim składzie drzewa przy ul. Warszawskiej. Niektórzy funkcyona-

---

...braź, że wezmę ten zegarek z pańskich rąk, nie dowiedziawszy się najpierw od pana, skąd pan do niego przyszedł.

Breloc: Miałem właśnie zaszczyt oświadczyć panu, że znalazłem go wczoraj w nocy na rogu bulwaru Św. Michała i ulicy Monsieur le prince.

Komis.: Tak, dobrze, ale gdzie?

Breloc: Gdzie? Na ziemi.

Komis.: Na chodniku?

Breloc: Na chodniku.

Komis.: (nabierając podejrzenia). To przecież jest dziwne — chodnik nie jest zazwyczaj miejscem, gdzie się kładzie zegarki.

Breloc: Muszę zwrócić panu uwagę...

Komis.: Daruję panu wszelkie uwagi. Zdaje mi się, że znam moje powinności. Proszę mi podać swój rodowód.

Breloc: (zniecierpliwiony w głosie). Nazywam się Jan Eustachy Breloc, urodziłem się w Pontoise, dnia 29 grudnia 1861 jako syn Piotra Tymoleona Breloc i Celestyny Moncherolle, jego małżonki.

Kom.: Gdzie pan mieszka?

Breloc: Ulica Petrelle 47, I. piętro.

Kom.: (zanotowawszy to). Z czego pan żyje?

Breloc: (irytując się). Mam 25.000 franków renty, majątek w Turenii, polowanie w Beance, dziewięć psów, trzy koty, jednego konia, jedenaście królików i jedną świnkę morską.

Kom.: To wystarcza. O której godzinie znalazł pan zegarek?

Breloc: O trzeciej rano.

Kom.: (ironicznie). Nie później?

Breloc: Nie.

Kom.: Pan zdaje się prowadzić dziwny tryb życia.

Breloc: Żyję, jak mi się podoba.

Kom.: Możliwe, tylko że mam prawo zapytać co do djabła, robił pan o trzeciej rano na rogu bulwaru św. Michała i ulicy Monsieur le prince, skoro — jak pan twierdzi — mieszka pan przy ul. Petrelle 47.

Breloc: Jakto, jak twierdzę?

Kom.: Tak pan przecież mówi.

Breloc: Mówię, bo tak jest.

Kom.: To pan będzie musiał udowodnić. Tymczasem zrób mi pan tę przyjemność i — jeżeli mogę prosić — odpowiadaj pan uprzejmie na moje pytania, które mam obowiązek panu zadać. Pytam się, czego pan szukał o tak niezwykłej godzinie w dzielnicy, w której pan wcale nie mieszka?

Breloc: (przykro dotknięty). Szedłem od mojej kochanki.

Kom.: Kto jest pańską kochanką?

Breloc: Pewna mężatka.

Kom. Za kim zamężna?

Breloc: Za pewnym aptekarzem.

Kom.: Nazwisko?

Breloc: To pana nic nie obchodzi.

Kom.: Pan zdaje się nie wiedzieć, z kim pan mówi.

Breloc: Owszem.

Kom.: Co pan sobie myślisz, młodzieńcze? Zaraz pan będziesz z innego tonu śpiewał! Pan się odzywasz, jak mi się jeszcze nigdy nie zdarzyło— natomiast twarz pańska wydaje mi się djablo znajoma!

Breloc: Co?

Kom.: Tak. Musiał mi pan już raz przyjść pod rękę. Czy był pan już karany?

Breloc: (oburzony). Co pan sobie myśli?

Kom.: (zrywając się). Pan się stajesz bezczelnym!

Breloc: A pan głupim (idyotą)!

Kom.: Cofnij pan to słowo!

Breloc: Pan sobie kpi ze mnie: czy ja wyglądam jak opryszek.

Kom.: (biegnie do drzwi, otwiera je i obaj krzyczą równocześnie.

Breloc: Teraz mam już dość tego! Nudzi mnie pan swojem przesłuchaniem! Słyszane rzeczy! znajduję zegarek, zbaczam z mej drogi, by go zdeponować a to jest teraz podziękowanie. Dobrze mi tak! To mnie wyleczy z mojej uprzejmości i z chęci zachowania się, jak porządny człowiek.

Kom.: Czekaj smarkaczu, ja cię nauczę okazywać mi należne względy! Taki włóczęga! Czy ja pana znam? I pan ma mieszkać przy ul. Petrelle? Pan ma się nazywać Breloc? Mogę w to wierzyć albo nie! No — zobaczymy! (Do wchodzącego ajenta). Proszę wziąść tego człowieka i odprowadzić do aresztu.

Breloc: No, tego to jednak zawiele!

Ajent: Naprzód, naprzód, do dziury bez oporu! (gadania).

Breloc: (prawie przemocą prowadzony). Niech ja jeszcze raz znajdę zegarek! (Znika).

rynsze składu według tych pogłosek handlowali asygnatami rejonowemi, sprzedając je spekulantom, podczas gdy dla ludności nie było drzewa. Panowie ci zachowywali się wobec biednej ludności arogancko i niejednokrotnie przychodziło z tego powodu do przykrych scen. Potwierdzeniem krążących, a częściowo tylko sprawdzonych wieści tych było przychwycenie dwóch fur z drzewem, które nabyli paskarze drzewni nielegalnie od poszczególnych osób. W związku z tem urząd walki z lichwą prowadzi dochodzenia przeciw właścicielowi składu drzewa przy ul. Izaaka l. 2, Oskarowi Sternlichtowi, który za kartkami rejonowemi na drzewo, zakupionemi w znacznej ilości, pobrał w dniu 16 bm. w składzie miejskim 16 metrów drzewa opałowego, płacąc za metr 210 mk. a sprzedawał je po 500 mk. Drzewo w ilości 25 metrów, które znajdowało się w składzie Sternlichta, zakwestyonowano, a sprawę przekazano prokuratoryi. Zwracamy się do odpowiednich czynników, aby wglądnęły w stosunki, jakie panują w miejskim składzie drzewa, a które rzucają ponure światło na pewnych funkcyonaryuszy miejskich.

— Masowe kradzieże wędlin. Od dłuższego czasu w fabryce masarskiej Stan. Satałeckiego (Floryańska) popełniano systematycznie kradzieże wędlin. Kradzieże te, jak się dowiadujemy, stały się przyczyna niewypłacalności tej firmy. Przypadek zrządził, że właściciel masarni wpadł na trop sprawców kradzieży i spowodował ich aresztowanie. Złodziejami są: Józef Sikora, praktykant masarski, zajęty w tej firmie, Zygmunt Raźny oraz Wawrzyniec Łatocha. Aresztowani zeznali, że do kradzieży namówił ich bliski krewny poszkodowanego, odgrażając się chęcią doprowadzenia do ruiny rzeczonej firmy. Pobudką, którą kierował się ów krewny, były względy konkurencyjne. Szkoda, którą złodziejaszkowie za przyczyną bliskiego krewnego wyrządzili firmie Satałeckiego wynosi za czas od 15 czerwca br. do [illegible] bm. półtora miliona marek.

— Kradzieże na szkodę wojska. Policya państwowa prowadzi dochodzenia przeciwko Karolowi Resnerowi, właścicielowi warsztatu kowalskiego przy ul. Grzegórzeckiej, który nabywał rzeczy wojskowe, jak śruby, gwoździe, sztaby żelazne itp. od robotników, pracujących w taborach wojskowych.

— Kradzież maszyny do pisania. Juer Hollander doniósł do policyi, że onegdaj popołudniu skradziono mu z biura maszynę do pisania systemu Remington wartości 200 tys. mk.

— Kradzież. Do policyi państwowej doniosła [illegible] Irena Wilek, zamieszkała przy ul. Wielopole l. 5, że z zamkniętego jej mieszkania nieznani sprawcy skradli garderobę i bieliznę wartości 250 tys. mk.

— Aresztowanie służącej. Pod zarzutem kradzieży większej ilości garderoby i bielizny na szkodę Rozalii Czernichowskiej, aresztowano służącą Katarzynę Jarosz.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Czwartek: Występ „Czwórki" lwowskiej i A. [illegible]

REPERTUAR OPERETKI W „NOWOŚCIACH":

Czwartek: „Gejsza".
Piątek: „Dziewczę z Holandyi".

Ze sportu.

Tereszvarosi Torna Club (Budapeszt) — Cracovia 1:1 (1:0)

Błyskawiczne tempo, z jakiem zwarły się obie drużyny i w jakiem wytrwały przez dwie godziny, nadały zawodom bardzo interesujący charakter. Cracovia z dwoma graczami rezerwowymi w napadzie, przeciwstawiła wysokiej i przebojowej grze Węgrów swą wytrawną, przyziemną kombinacyę, a w tej lekcyi poglądowej dwu systemów, obie strony miały sposobność do częstych, wzajemnych ataków, przenoszących się z szaloną szybkością z jednego końca boiska na drugi. Około 15 min. sędzia Dr. Lustgarten za „foule" na boisku karnem Węgrów, dyktuje przeciw nim „jednastometrówkę", którą Kałuża strzelił jednak w ręce bramkarzowi. W następujących później obustronnych zmaganiach, Węgrzy strzelają na bramkę Cracovii bardzo dużo, z każdej pozycyi i nadzwyczaj precyzyjnie, ale wszystkie strzały odbiera lekko Popiel, którego forma jest bardzo dobra. Dopiero w 44 min. silny strzał Węgrów tuż pod poprzeczkę, odparowany przez Popiela, który podskoczywszy, końcem palców odbił piłkę — przed siatkę, — pozwala Węgrom umieścić piłkę w siatce Cracovii. Druga połowa [illegible] nie zmieniła wcale obrazu niezwykłego tempa. [illegible] Węgrów najsłabszą jest obrona, która wprawia swego [illegible], ale [illegible] [illegible]

bramkarza w krytyczne sytuacye. W 10 min. Kogut strzela dla Cracovii bramkę, ale gdy później skrzydłowi, Mielech i Szperling ślicznemi centrami przedkładają piłkę środkowi napadu, tenże w całej seryi pozycyi pudłuje, nawet wtedy, gdy dzięki backom węgierskim pusta bramka prosi się o litościwego „goala". W ten sposób Cracovia straciła kilka szans, które mogły jej przynieść zwycięstwo.

Terezvarosi Torna Club — Wisła 0:3 (0:2).

„Są niespodzianki na boisku, o których się nie śni Sportowcom", możnaby trawestować Szekspira, w odniesieniu do piłki nożnej. Już w 4 min. po kilku atakach Węgrów, Danz strzela dla Wisły klasycznego cornera tuż przed bramkę węgierską, Wisła w ścisku głową pakuje piłkę w siatkę. Publiczność, która już była gotowa sądzić, że to szczęśliwa szansa nadarzyła się Wiśle, wnet wyprowadzona zostaje z błędu. Bo oto Wisła gra koncertowo, wszyscy gracze w ścisłym kontakcie i celowej współpracy z Wiśniewskim w bramce, który nieliczne strzały Węgrów chwyta dobrze i pewnie. Skrzydła Wisły, zwłaszcza prawe (Danz) mają swój dzień popisowy, środkowa trójka zaś ustępuje im nieco. 35 min. przynosi też Wiśle drugiego goala, który jest owocem znacznej przewagi Wisły nad Terez. Torn. Cl. Węgrzy grają tego dnia słabo i chaotycznie, a górują w tem obaj backowie. W 30 min. drugiej części pada dla Wisły trzecia bramka, która ostatecznie pieczętuje klęskę Węgrów. Goście grali z Wisłą o klasę niżej niż z Cracovią; na ich wytłumaczenie przyznać jednak należy, że mogli być zmęczeni niesłychanem tempem zawodów dnia poprzedniego.

Wielkie poruszenie wywołał wynik zawodów poprzedzających, między Cracovią II. a Wisłą II. 4:1 na korzyść Wisły. Ze Lwowa nadeszła sensacyjna wiadomość, że Makkabia krakowska pobiła tamtejszą Pogoń, grającą w pełnym składzie pierwszej drużyny, w stosunku 4:1. M. K.

Z kraju.

Defenzywa przechodzi do ministeryum spraw wewnętrznych. W dn. 9 sierpnia br. Rada Ministrów uchwaliła:

Dnia 12 bm. Oddział Defenzywy M. S. Wojsk. przekazać M. S. Wewn. wraz z personalem, inwentarzem i kredytem. Aż do czasu ostatecznego wcielenia do Policyi Państwowej, zostaje ona oddana do rozporządzenia Komendzie Głównej P. P. Głównemu Komendantowi P. P. przyznane zostały w stosunku do przydzielonego personelu prawa zwierzchnika pod względem dyspozycyjnym i dyscyplinarnym. Wszystkie przepisy i instrukcye obowiązujące policyę, obowiązują również przydzielony personel.

Nowa nagonka we Lwowie. Odczyt p. t.: „Co będzie gdy Izrael się przebudzi", wygłoszony przez pastora Gorodisha w kościele ewangelickim we Lwowie, dał inicyatywę osławionemu „Rozwojowi" do zwołania wiecu obywatelskiego do sali Małego Teatru. Wiec ten miał na celu zaprotestowanie przeciw usiłowaniom „wrogów", a szczególnie przeciw pastorowi Gorodishowi. Wedle twierdzeń bowiem prasy endeckiej, uchodzi Gorodish za misyonarza propagującego hasła syonistyczne. Na wiecu wygłoszono szereg przemówień, skierowanych przeciw Żydom; między innymi zabrał też głos poseł Głąbiński. Mimo obecności reprezentanta władzy, poszczególni mowcy nawoływali do nienawiści przeciw ludności żydowskiej, do bojkotu kupców żydowskich itd. Powtarzano też kłamstwa „Słowa Polskiego" o pożarze w Pińsku, gdzie rzekomo w zgorzałych domach żydowskich znajdowały się arsenały amunicyjne. Przemówienia te znalazły naturalnie ogólny poklask u słuchaczy. W rezultacie uchwalono rezolucyę wzywającą rząd polski do wydalenia uchodźców żydówskich z Ukrainy z granic Polski.

Polskie Tow. walki ze zwyrodnieniem rasy zwołuje do Warszawy w dniach 30 i 31 października br. II. zjazd wszechkrajowy swoich 12 oddziałów i instytucyj o celach pokrewnych. Prace zjazdu, które zapowiadają się bardzo interesujące, toczyć się będą w 4 sekcyach: eugenicznej, wychowania płciowego i etycznego, walki z chorobami wenerycznemi i prawno-społecznej.

Dział gospodarczy.

HANDEL I PRZEMYSŁ.

Wywóz towarów łódzkich. Do Łodzi przyjechali kupcy z Rumunii, którzy tu zakupili partyę manufaktury za 15 milionów marek. Twierdzą oni, że gdy próba się uda i kalkulacya będzie dobra, to staną się stałymi odbiorcami towarów łódzkich.

Polska-francuska Izba handlowa zwróciła się z zachętą do fabrykantów łódzkich, aby wysłali swe wyroby na jarmark, który odbędzie się w Lyonie od d. 1 do 15 października.

Demokratyzacya akcyi. Znane hasło przedwojenne, by akcye dostały się „pod strzechy" nie zostało u nas w życie wprowadzone. Dopiero teraz uparcie emitowane są akcye po 500 marek polskich, które kursowo stanowią 20 marek niemieckich lub ¼ część jednego dolara. Pomimo to „pod strzechy" te akcye się nie dostały, nawet nie mogą trafić do swoich dawnych akcyonaryuszów, którzy nie mają pieniędzy na nowe emisye. Coraz bardziej zatem oglądają się zarządy spółek akcyjnych na zachód, chcąc stamtąd otrzymać gotówkę, której niema i we Francyi i w Anglii i w Ameryce. Bądź co bądź jednak przyjdzie chwila relacyi tej naszej marki polskiej choćby [illegible] tak korzystnej, jak 500 marek za 1 dolara i wtedy nominalna cena akcyi będzie: 1 dolar — [illegible] ruble — 5 franków lub złotych. Przy zatwierdzaniu nowych emisyi należy choć trochę myśleć o [illegible] trzejszej relacyi i nie pozwalać na emisyę [illegible] szych sztuk niż po 10, 15 lub 25 tysięcy [illegible] Demokratyzacya akcyi za „pięć złotych" jedna to wtedy, gdy dolar będzie 500 marek jest [illegible] przez się dziwolągiem finansowym.

Wystawa wyrobów żelaznych i maszyn w Budapeszcie. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, iż w czasie od 19 sierpnia do 30 września br. odbędzie się w Budapeszcie krajowa wystawa węgierskich wyrobów żelaznych i metalowych oraz maszyn.

Podwyższenie ceł we Francyi. Do przedmiotów, na które nałożono 2 i pół raza większe cło w stosunku do poprzedniego obowiązującego, należą: cukier, melasy z wyjątkiem tych, które są używane do destylacyi, czekolada, mleko skondensowane cukrzone, mączka mleczna cukrzona itd. Taryfę celną podniesiono trzykrotnie w stosunku do takich artykułów, jak: miód, syropy, cukry, owoce, konfitury, biszkopty. Dekret nie dotyczy towarów, wysłanych bezpośrednio do Francyi przed d. 30-tym lipca br.

Ochrona celna w Ameryce. Wniesiony został do parlamentu Stanów Zjednoczonych przez Komitet parlamentarny „Ways and Heens Comittee" wniosek w sprawie opłat celnych, zwany „Fordney Bill" od nazwiska przewodniczącego komitetu. Wniosek ten oznacza, że partya republikańska powraca do dawnej swej doktryny wysokich ceł ochronnych.

Uchwalenie tego wniosku utrudni bardzo towarom europejskim dostęp na rynek Stanów Zjednoczonych. Zasadniczo nowe cła będą o 20 proc. wyższe od ceł obecnych. Jeden ustęp wniosku wydaje się specyalnie niebezpiecznym dla importu do Stanów Zjednoczonych; głosi on, że cła na importowane towary mają być nakładane w stosunku do ich cen w dolarach, na rynkach amerykańskich. Kraje o niskiej walucie, jak np. Polska i Niemcy, nie będą mogły wobec tego wogóle wprowadzać swoich wyrobów na rynek amerykański, bo cła naznaczane arbitralnie przez urzędników celnych na zasadzie cen amerykańskich, uniemożliwią im konkurencyę z wyrobami innych krajów.

Jakkolwiek wniosek ten jest ekonomicznie nieuzasadnionym, korzystnym tylko jednostronnie dla wielkiego przemysłu, a niezmiernie szkodliwym dla handlu zagranicznego — zostanie prawie napewno uchwalony, bo „protekcyoniści" mają znaczną większość w parlamencie, a cała akcya ma charakter wybitnie polityczny.

Koła liberalne i koła fachowców ostro krytykują ten wniosek ,wychodząc z założenia, że Europa wywiązać się może ze swoich zobowiązań względem Ameryki tylko przez import europejskich towarów do Stanów Zjednoczonych.

Z RUCHU ROBOTNICZEGO.

Rada generalna „trade unionów". Na wrzesień zapowiedziany jest kongres angielskich „trade unionów", który odbędzie się w Cardiffie. Porządek dzienny obejmie przedewszystkiem sprawę utworzenia rady generalnej, zamiast obecnego komitetu parlamentarnego, co stanowi odstępstwo od tradycyi tych związków. Nowa rada składać się będzie z 32 członków, reprezentujących 18 grup kupieckich, łącznie z członkiniami, a głównem zadaniem rady ma być nadzór nad wszystkiemi operacyami przemysłowemi i, o ile możności, skoordynowanie działalności przemysłowej. Rada będzie też popierała akcyę wspólną trade unionów w sprawach ogólnych, jak np. płacy, godzin pracy i we wszystkich wogóle kwestyach, mogących wynikać między „trade-unionami" a pracodawcami lub rządem; wreszcie będzie czynnie popierała odpowiednie kandydatury do parlamentu.

Z giełdy.

Kraków, 17 sierpnia

Dzisiejsze zebranie giełdowe miało przebieg bardzo ożywiony. Dokonano licznych tranzakcyj w papierach bankowych i przemysłowych po kursach przeważnie wyższych. Akcye Zieleniewskiego zyskały dalszą zwyżkę 300 punktów, Polska Nafta 175, Trzebinia żelazo 50, Chodorów 100 punktów. PTH zatrzymały kurs wczorajszy. Parowozy natomiast, które z początkiem zebrania obniżyły się o dalsze 25 punktów, pod koniec podniosły się nieco. Po wczorajszej pierwszej tranzakcyi nowej piątej emisyi Krakusa po 2400, dziś nie było żadnych dalszych w tym papierze obrotów, wskutek czego nie notuję jeszcze kursu piątej emisyi akcyi Krakusa.

Waluty przebywają ponowny okres najdzikszej orgii zwyżkowej. Dolar osiągnął stan swej świetności, marka niem. dochodzi do 30, korona czeska przekroczyła 31, a austryacka nawet nie wsparta pomocą Rady najwyższej notuje przeszło 3½ marek.

Giełda krakowska z dnia 17 sierpnia 1921 r.

Akcye bankowe	żądano	żądano	tranzak.
Polski Bank Przemysłowy I—IV em.	525·—	575·—	525·—
Polski Bank Przemysłowy V em.	450·—	500·—	490·—
Hipoteczny	700·—	860·—	770—790
Małopolski	625·—	675·—	650·—
Śl. Ziemski Bank Kredytowy	700·—	750·—	
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	275·—	325·—	
Bank Ziem dla kresów Łańcut	600·—	700·—	
Bank kredytowy w Warszawie	—·—	—·—	
Akcye Tow. handl. przem.			
Polskie Tow. handl. („P. T. H.") I—III e.	975·—	1075·—	980—1035
Polskie Tow. handl. („P. T. H.") IV e.	—·—	—·—	
Handl. Spółka akc. „Inpolu"	400·—	450·—	
„Polski Glob" Tow. transport.-handl. I-III	1200·—	1360·—	
C. Hartwig, Dom ekspedyc.-handl. Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	475·—	525·—	490·—
Zieleniewski	7500·—	8600·—	7550—8300
Warsz. Ska akc. Bud. Parowozów I-II em.	1350·—	1450·—	1375—1450
„Ursus" fabryka maszyn rolniczych	6200·—	6400·—	
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln. I-IV.	2950·—	3050·—	3000·—
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln.	—·—	—·—	
Zakłady amunicyjne „Pocisk"	900·—	950·—	
„Automotor" fabryka samochodów	2200·—	2400·—	
„Górka" fabryka cementu	7900·—	8200·—	
Sp. akc. Zakłady Górn. Siersza	6300·—	6700·—	
„Tegaga" Tow. dla przedsięb. górniczych	8200·—	8400·—	8200—8300
Polska nafta I-III em.	2000·—	2250·—	2050—2175
Elektrownia w Sierszy III em.	2000·—	2200·—	2100—2175
„Gikos" T. A.	3900·—	4100·—	
„Pezet" Powszechne zakłady budowlane	950·—	1000·—	
Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebini	2850·—	2950·—	
„Krakus" Zjedn. fabr. przetw. wyskokow.	—·—	—·—	
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3500·—	3700·—	
Cukr. i Raf. cukru w Chodorowie	2300·—	2500·—	2350—2450

Waluty dewizy	Waluta markowa Gotówka Kupno	(banknoty) Sprzedaż	Czeki Kupno	wpłaty Sprzedaż
Dolary St. Zj.	2260·—	2460·—	2200·—	2400·—
Marki niemieckie	26·—	29·—	27·—	30·—
Korony austryackie	2·30	2·50	2·40	2·60
Korony czesko-słowackie	27·—	30·—	29·—	31·—
Lei rumuńskie	—·—	—·—	—·—	—·—

Giełda warszawska z 17 bm.: Dolary Stanów Zjedn. (gotówka) tranz 2290, sprzedaż 2290, kupno 2125. Franki franc. (gotówka) tranz. 191—188. Marki niem. (gotówka) tranz. 27·—, (czeki) tranz. nienotowane, sprzedaż 27·—, kupno 26·25. Gdańsk 27—26·90. Korony austr. 262·50—259. Korony czeskie 28·2—28·—.

Początkowe kursa dewiz w Zurychu dn. 17 b.m. (PAT.): Berlin 6·50, Nowy Jork 593, Medyolan 25·70, Londyn 21·64, Paryż 45·85, Praga 6·90, Budapeszt 1·50, Zagrzeb 3·10, Bukareszt 7·10, Warszawa 0·22, Wiedeń 0·70, austr stare stempl. 0·58.

Końcowe kursa dewiz w Zurychu (L): Berlin 6·55—, (16 bm 6·65—), Holandya 184·—, (184·50), Nowy York 594, (591), Londyn 21·86—, (21·67), Paryż 45·75·—, (45·02—), Medyolan 25·65, (—·—), Bruksela 44·84, (—·—), Praga 6·90, (6·90). Budapeszt 1·50 (1·57), Zagrzeb 3·10, (3·10), Bukareszt 7·10, (7·20), **Warszawa 0·25. (0·27)**, Wiedeń 0·70—, (0·70—), austr. stempl. 0·65, (0·58).

Giełda wiedeńska z 17 bm.: Renta majowa 112·—, austr. renta kor. 118·—, renta lutowa 113·—, węgierska renta koron. 285·—, losy tureckie 4800, priorytety kolei południowej 3800, Anglobank 1943, Bankverein 1398, Bodenkred. 2660 austr. zakład kredytowy 1660. Bank depozytowy 2890. Laenderbank 2880. Merkury 1098. Unionbank 1269. Zivnostenska 5250, Kolej północna 25500, Lwów-Czerniowce 4690, Koleje austr. —, Kolei południowa 3420, Alpiny 8450, Berg und Huetten 12800, Krupp 2230, Huta Poldi 5710, Rima 5850, Skoda 5760, Apollo 7500, Fanto 35000, Gal. Karpaty 24000, Galicja 69800, Zieleniewski 3580, Siersza 8000.

Kursa dewiz w Wiedniu 17 b. m. (L.): Marki niem. 1155, leje 1260—70, liry 44·50, dolary 118, franki szwajc. 164·50, franki franc. 80·50, funty 46·20, dynary 22·90, Zagrzeb 480, polskie 0·40—38, czeskie 12—12·10, węgierskie 82.

O POPRAWĘ RELACYI WALUTOWYCH.

Paryż. (E. E.) Radio. Międzykoalicyjna komisya finansowa powołała do życia komisyę przedstawicieli banków koalicyjnych celem uregulowania sprawy relacyi walutowych i orbitraży.

Berlin. PAT. Radio. „Times" dowiaduje się, że równocześnie z konferencyą rozbrojenia w Waszyngtonie odbędzie się także międzynarodowa konferencya finansowa.

De Valera domaga się zupełnej samodzielności Irlandyi.

L. Wiedeń. (Telefonem). De Valera oświadczył się w parlamencie sinfeinistów za całkowitem oderwaniem Irlandyi od Anglii. Irlandczycy nie mogą uznawać innego rządu, jak tylko własny rząd republikański. De Valera wypowiedział się przeciwko przyjęciu ugodowych propozycyi angielskich.

Oświadczenie L. Georgea o problemach poruszanych na posiedzeniu Rady najwyższej.

Londyn. PAT. (Havas). Lloyd George przedstawił w swojej mowie, wygłoszonej w Izbie gmin powody zawieszenia sankcyi gospodarczych i zauważył, że

sankcye wojskowe

będą rozważane na najbliższem posiedzeniu Rady najwyższej i będą w każdym razie zredukowane do minimum ponieważ koszta ich są zbyt wielkie. Lloyd George mówił następnie o bezpieczeństwie Francyi i powiedział, że rozumie zupełnie Francuzów. Wspomnienie przeszłości tłumaczy, że istnieją we Francyi uzasadnione obawy na wypadek, gdyby Niemcy ponowiły swój atak. Zdaniem mówcy zależy bezpieczeństwo Francyi od trzech warunków: od rozbrojenia Niemiec, od odszkodowania za szkody, które Niemcy wyrządziły, od pewności, że każde państwo, któreby podjęło w przyszłości niesprowokowany atak, musi płacić.

Następnie zajmował się Lloyd George

kwestyą Małej Azyi

i oświadczył, że chwila pośrednictwa jeszcze nie nadeszła. Jeżeli ta chwila nadejdzie, wówczas będzie się musiało przystąpić do rewizyi traktatu pokojowego, zawartego w Sevres. W dalszym ciągu wskazał Lloyd George na

straszną klęskę głodu w Rosyi

i wskazał na konieczność zapobieżenia temu, by epidemie, które towarzyszą klęsce głodowej, nie przerzuciły się do Europy. W tym celu konieczny jest międzynarodowy wysiłek. Kwestya długów poszczególnych rządów będzie uregulowana na podstawie układów pomiędzy poszczególnemi państwami. Na razie idzie o to, aby domagać się od rządu sowieckiego, by uznał swoje długi. Co prawda, istnieją tysiące Francuzów, którzy oddali ostatnie pieniądze, aby przyjść z pomocą Rosyi. Rząd sowiecki powinien oświadczyć, że uznaje zobowiązania wobec tych ludzi.

Lloyd George omawiał następnie wewnętrzną sytuacyę Wielkiej Brytanii. Przy końcu swej mowy omówił Lloyd George przyszłą konferencyę waszyngtońską i jej zadania w kierunku powszechnego rozbrojenia i pokoju światowego.

Najbliższe posiedzenie Rady najwyższej.

Paryż. (E. E.). „Chicago Tribune" donosi, że najbliższe obrady Rady najwyższej mają mieć miejsce w Londynie z początkiem września b. r. Na porządku dziennym mają znajdować się sprawozdania poszczególnych komisyi Rady, którym plenum Rady powierzyło pewne sprawy do opracowania. Rada ma się zająć także sprawą wycofania części załóg francuskich z okolic nadreńskich i rozstrzygnięciem sprawy ilości pozostałych załóg okupacyjnych, koalicyjnych komisyi kontrolnych i ich kosztów. Mówią, że Rada najwyższa ma też otrzymać sprawozdanie i wnioski Rady Ligi narodów w sprawie górnośląskiej.

Udział Brianda w konferencyi waszyngtońskiej.

L. Wiedeń. (Telefonem) Z Paryża donoszą, że Briand uwiadomił amerykańskiego ambasadora, iż przybędzie na konferencyę do Waszyngtonu, jeżeli nieprzewidziane przeszkody nie uniemożliwią tego zamiaru.

Paryż. PAT. (Havas). „Eclair" donosi z kół dobrze poinformowanych że Briand w przeciwieństwie do doniesień dzienników, nie jest za tem, by dyskusya na konferencyi waszyngtońskiej ograniczyła się wyłącznie do kwestyi rozbrojenia. Briand jest raczej zdania, że konferencya ta jest korzystną sposobnością, aby wziąć pod rozwagę większość ważnych zagadnień międzynarodowych i przedstawić przyjaciołom Francyi istotny cel francuskiej polityki światowej.

Waszyngton. PAT. (Havas). Prezydent Harding zażądał kredytu 20.000 dolarów na koszta konferencyi waszyngtońskiej.

Likwidacya zarządu ziem wschodnich.

Warszawa. PAT. W Monitorze ogłoszono rozporządzenie w sprawie rozwiązania komisyi dla likwidacyi zarządu ziem wschodnich, Wołynia i frontu podolskiego.

Przeciw napływowi uchodźców do Polski.

M. Warszawa. (Telefonem). Z powodu akcyi części prasy polskiej przeciw wpuszczeniu w granice państwa uchodźców z Rosyi (w pierwszym rzędzie Żydów) minister spraw wewnętrznych p. Raczkiewicz uznał za potrzebne zwołać na piątek 19 bm. konferencyę prasową, na której udzieli informacyj co do faktycznego stanu tej sprawy.

Zajście w poselstwie rosyjskiem w Warszawie

M. Warszawa. (Telefonem). Dziś przedpołudniem zjawiło się w hotelu Rzymskim, gdzie mieści się poselstwo sowieckie, trzech mężczyzn, którzy wszczęli na I. piętrze budynku krzyki, miotając w języku rosyjskim obelgi pod adresem posła Karachana. Służba poselstwa wyprowadziła nieznajomych z lokalu, zatrzymując jednego z nich dla stwierdzenia, kim są napastnicy. Wkrótce po tem zajściu zjawił się w poselstwie jeszcze jeden osobnik, który podał się za przedstawiciela Gruzyi i zapowiedział, że jutro przyśle swych sekundantów do Karachana. Poselstwo sowieckie zawiadomiło o powyższem zajściu ministerstwo spraw zagranicznych.

Przyczyny zerwania rokowań amerykańsko-rosyjskich.

Ryga. (E. E.) Z Moskwy nadchodzi wiadomość, że zerwanie rokowań między Stanami Zjednoczonemi a sowietami w sprawie pomocy dla głodnych Rosyi nastąpiło z tego powodu, że Rada komisarzy ludowych odrzuciła żądanie Hoovera, by żywność amerykańską rozdzielać wyłącznie pomiędzy głodnych a nie pomiędzy czerwoną armię.

Nowe sukcesy Greków.

L. Wiedeń. (Telefonem) Z Londynu donoszą: „Times" donosi o rozpoczęciu drugiej ofenzywy greckiej; wojska tureckie cofają się w popłochu.

Berlin. (E. E. Radio). Z Konstantynopola nadeszła niestwierdzona dotychczas wiadomość o obsadzeniu Ismidu przez wojska greckie i o przełamaniu przez nie frontu tureckiego w dwóch miejscach. Łącznie z tą klęską grecką miał wybuchnąć w Konstantynopolu strejk generalny.

Połdhu. (E. E. Radio 17. 8.) Z Konstantynopola donoszą o oznakach znacznego upadku ducha wśród nacyonalistów tureckich.

Śmierć króla serbskiego Piotra.

Belgrad. (E. E.). Król Piotr umarł we wtorek o godzinie 5.30 po południu.

Belgrad. (E. E.) Radio. Król Piotr umarł spokojnie. Przy śmierci obecnymi byli książęta i wszyscy członkowie rządu. Wiadomość o śmierci przyjęto w całym kraju z głębokim żalem. Natychmiast po śmierci króla zebrała się rada ministrów celem rozstrzygnięcia sprawy następstwa tronu i ewentualnej zmiany rządu. Wedle ustaw sukcesyjnych tron obejmie książę Aleksander jako król Aleksander pierwszy. Armia ma złożyć natychmiast przysięgę na rzecz nowego króla.

Z małej ententy.

Belgrad. PAT. (Zagrzebskie biuro kor.). W kołach politycznych słychać, że w małej entencie toczą się rokowania w sprawie wzajemnych wizyt naczelników państw. Wedle tego planu ma Masaryk odwiedzić Belgrad, poczem regent Aleksander ma złożyć wizytę królowi rumuńskiemu. Te wizyty nastąpią w jesieni.

Drobne ogłaszenia.

Pannę biurową, piszącą biegle na maszynie, ze znajomością stenografii polskiej lub niemieckiej, przyjmie natychmiast „Kerosen“ Sp. naftowa, Sebastyana 10. Zgłoszenia między godz. 4—5 popoł. 1713

Pokój umeblowany z osobnem wejściem dla 1 lub 2 panów poszukiwany, czynny w prowiantach. Łaskawe zgłoszenia pod „Prowianty“ do Adm. Now. Dzien. 1704

Zamienię mieszkanie z 3 pokoi i kuchni z komfortem w Tarnowie na podobne lub mniejsze w Krakowie. Zgłoszenia pod „S.“ do Adm. N. Dz. 1658

Laboratoryum chem.-kosmetyczne

Kraków **„FENOMEN“** ul. Długa 50

poleca:

Szampon „Fenomen“,	Ocet toaletowy,
Krem Ada (wolny od tłuszczu),	„Opera“ Rouge en creme (róż w kremie),
Eau de Lys, woda liliowa,	Pasta na odciski „Fenomen“,
Woda brzozowa do włosów,	Boraks toaletowy „Fenomen“,
Brylantyny stałe,	Puder do twarzy „Ada“,
Brylantyny płynne,	Krem dla niemowląt „Mon Bebe“,
Proszek do zębów „Fenodont“	

Woda do ust „Fenodont“,

ponadto wazelinę toaletową w blaszanych pudełkach, lanolinę, wodę kolońską itd.

KURSA MATURYCZNE „WIEDZA“

pod osobistem kierownictwem

Prof. Bogusława BUTRYMOWICZA

przyjmuje wpisy na rok szkolny 1921/22 obecnie

przy ul. Karmelickiej 35

codziennie od 10—1 i od 3—6 w niedzielę i święta od 10—12.

1247 **Kursa naukowe obejmują:**

1. Kurs matur.: gimn. klas., gimn. real. i szkoły [illegible] 1-roczne i 2-letnie.
2. Kurs: niższej szkoły średniej w zakresie 4-klas.
3. Kurs: seminaryum nauczycielskiego 1-roczny i 2-letni.
4. Kursa: pisemne analogiczne zapomocą [illegible] wysyłanych wykładów pisemnych. — Udzielają nauki 5—6 godz. dziennie tylko najwybitniejsze siły naukowe i fachowe. — Kierownik fachowy przyjmuje i udziela wszelkich wyjaśnień bezpłatnie do godz. 12—1 codziennie. — Wszelkie podręczniki są do dyspozycyi naszych uczniów (uczenic) za bardzo nieznaczną dopłatą.

LEKARZE

polecają zamiast drogich zagranicznych wód mineralnych nieskończenie tańsze tabletki „VITA“, zastępujących drogie obce wody mineralne. 1712

Wydział Zakładu wychowania sierót izrael.

przystępując do budowy III. piętra gmachu swego, Dietla 64, uprasza o składanie ofiar na ręce pp. Rockowej, Sebastyana 36, Daniela Lanera, Dyrektora Banku obrotowego, Amsters, Miodowa 7, Lebenheima, Starowiślna 43. — Równocześnie zawiadamia, iż w gmachu tym są do wynajęcia lokale sklepowe. 1418

„Podaruj“ jedyne w całej Polsce pismo poświęcone sprawom [illegible]

do wiadomości

ze [illegible] tylko [illegible] powaznej treści. Redakcja Kraków Rynek gł. 11. Nr. 20 wszędzie do nabycia i na stacjach kolejowych. 1161

NOWA DRUKARNIA DZIENNIKOWA

SPÓŁKA Z OGR. POR.

KRAKÓW-ORZESZKOWEJ 7

TELEFON 250

Kto raz spróbował

RODA

TERPENTYNOWA PASTA DO OBUWIA

Ten się przekonał

że pasta do obuwia **„RODA“**

przewyższa swoją jakością wszelkie inne produkty.

„RODA“ nadaje połysk świetny

„RODA“ czyni skórę miękką i odporną na wilgoć

„RODA“ chroni skórę od popękania.

WSZĘDZIE DO NABYCIA!

FABRYKA WYROBÓW CHEM. „Roda“

Spółka z ogr. odp.

Oddział past „RODA“ RADYMNO.

Biuro: Przemyśl, Czarnieckiego 25.

1669 SKRYTKA POCZTOWA Nr. 25.

HURTOWNY HANDEL WIN

ZAŁOŻONY W R. 1811. **JANA LUDWIGA** ZAŁOŻONY W R. 1811.

1268 **WE LWOWIE, ULICA KRAKOWSKA L. 7**

otrzymał większy transport win zagranicznych pierwszej jakości. — Zamówienia i bliższa wiadomość, Krakowska 7 lub w biurze Wołyńska 2 (obok rogatki Żółkiewskiej).

HANDEL ZAMIENNY!

EXPORT. POLSKA-RUMUNIA IMPORT.

Niniejszem podajemy do powszechnej wiadomości, że z dniem 1 czerwca br. otworzyliśmy Oddział nasz w Kiszyniowie (Rumunia pod firmą:

AGENTIA-POLONO-AMERICANA

1262 **CHISINAU (Rumunia)**

LOCALUL BANCEI COMERCIALA — ROMANA.

Przyjmujemy na siebie załatwienia wszelkich zleceń handlowych z **POLSKI do RUMUNII.** Dostarczamy z Rumunii wszelkie produkty rolne i surowce, a mianowicie: mąkę, zboże, nasiona, owoce, wełnę surową, wina, skóry surowe i t. p. — Z wszelkiemi zapytaniami i zapotrzebowaniami prosimy zgłaszać się do biura naszego

POLSKO-AMERYKANSKIE BIURO AGENTUROWE

WARSZAWA, ul. Marszałkowska 149—3. —— Telefony Nr. 182-22, 506-59.

Najlepszy lakier do paznogci

EMAIL „ALBA“ POUR LES ONGLES

PARFUMERIE „ALBA“ PARIS VIENNE KRACOVIE

Do nabycia we wszystkich perfumerjach i lepszych drogerjach. 1124

DO GIMNAZYUM

KOEDUKACYJNEGO W ŁOMŻY

poszukiwane siły do klasy ósmej: 1) jęz. polskiego i literatury, 2) matematyki i 3) historyi. Odpowiednia siła mogłaby ewentualnie objąć również inspektorat. Zgłoszenia pod adresem Dr. Goldlust w Łomży. 1376

Do ogółu nauczycieli!

W imię solidarności, wzywamy kol. nauczycieli, aby przed **składaniem ofert i obejmowaniem posad w średnich szkołach żydowskich w Łodzi,** zgłaszali się do **Biura informacyjnego** Stow. Naucz., Południowa 3, Piotrkowska 16. — Biuro czynne we wtorki i czwartki od godz. 4—5 popoł. — Wobec trwającego nadal zatargu między właścicielem szkoły a personalem nauczycielskim, ostrzegamy kol. naucz. przed obejmowaniem posad w 8-kl. męskim gimnazyum p. Szakina w Łodzi, ul. Piotrkowska 18. 1402

Łódzki! **Oddział Związku zawod. nauczycieli średnich szkół żyd. w Polsce.**

FABRYKA NICI

1481

LEWKOWICZ & EISENBERG

SOSNOWIEC, UL. KOŁŁĄTAJA L. 5. [illegible]

WYRABIA: RÓŻNE NICI ORAZ NA SZPULKACH PAPIEROWYCH I DREWNIANYCH PO CENACH PRZYSTĘPNYCH.

P. P. Kupcy zechcą nadesłać próbne zamówienie celem przekonania się o dobroci naszych wyrobów.

ORTOPEDYCZNE

obuwie na wszelkie skrócenia chore nogi i płaskie stopy wyrabia

1694 **Pracownia szewska „ZDROWIE“, Kraków, ul. św. Gertrudy L. 7**

Drukarnia Gal. Sp. Wydawniczej. Red. nacz.: Dr. Ign. Schwarzbart. Red. odpow.: Mojż. Feldman. Nakład Drukarnia Dziennikowa, ul. Orzeszkowej 7.